

Sygn. akt I ACa 475/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Dagmara Olczak-Dąbrowska

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 324/17

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Marzanna Góral Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 475/18

UZASADNIENIE

Powód J. J. pozwem z dnia 5 stycznia 2017 r. żądał zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 218.700 złotych tytułem wyrównania (dopłaty) wypłaconego już odszkodowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 9 czerwca 2017 r. wniósł o oddalenie powództwa; wskazał przy tym, iż kwestionuje jedynie wysokość roszczenia, nie zaś samą zasadę odpowiedzialności.

Powód następnie rozszerzył żądanie powództwa o żądanie odsetek ustawowych od dochodzonej w pozwie kwoty od dnia 10 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. J. kwotę 218 700 z z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia

zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. J. kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powód jako producent rolny prowadzący ok. 200 hektarowe gospodarstwo ogrodnicze w postaci sadu jabłoniowego zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia potwierdzoną polisą nr (...) obejmującą okres ubezpieczenia od dnia 27 kwietnia 2016 r. do dnia 26 kwietnia 2017 r. Gospodarstwo powoda odpowiednio o obszarze 15 ha i wydajności 45t/ha zostało ubezpieczone na kwotę 675.000 złotych, a obszar 14,86 ha o wydajności 35 t/ha został ubezpieczony na 520.100 złotych, przy czym należne składki zostały opłacone.

Dnia 17 czerwca 2016 r. w wyniku silnego opadu gradu doszło do znacznych uszkodzeń owoców drzew jabłoni.

Dnia 20 czerwca 2016 r. powód zgłosił pozwanemu fakt zaistnienia szkody, a pozwany w piśmie z dnia 11 lipca 2016 r. uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i określił jej rozmiar na kwotę 238.950 zł. Tego samego dnia powód za pośrednictwem właściwej strony internetowej pozwanego zgłosił reklamację oraz tego samego dnia powód zgłosił drugą szkodę wywołaną kolejnym opadem gradu.

Pozwany w piśmie z dnia 8 sierpnia 2016 r. uznał swoją odpowiedzialność z tytułu drugiego z wymienionych zdarzeń i określił wysokość szkody na kwotę 58.725 zł.

W dniach 7 lipca 2016 r. oraz 26 lipca 2016 r. likwidator pozwanego dokonał oględzin sadu i oszacował uszkodzenia owoców po drugiej szkodzie. Swoje ustalenia zamieścił w notatniku likwidatora szkód w uprawach. Powód nie zaakceptował ilościowego i jakościowego określenia stopnia uszkodzeń owoców po opadzie gradu, czemu dał wyraz w pisemnej reklamacji poczynionej w treści przywołanego dokumentu notatnika.

Powód ostatecznie z uwagi na brak odniesienia się przez pozwanego do zgłoszonych przez powoda reklamacji w piśmie z dnia 21 października 2016 r. dokonał podsumowania i sprecyzowania swojego stanowiska w przedmiocie likwidacji zgłoszonych szkód.

Oceniając zgłoszone roszczenie Sąd Okręgowy wskazał, że kluczowa była kwestia ustalenia, czy w niniejszej sprawie do oceny zachowania pozwanego mają zastosowanie postanowienia ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że z treści art. 1 ustawy wynika, iż określa ona zasady rozpatrywania reklamacji przez podmioty rynku finansowego, składanych przez klientów tych podmiotów oraz zasady działania Rzecznika Finansowego. W art. 2 ustawodawca podał definicje legalne pojęć – „klient podmiotu rynku finansowego” oraz „podmiot rynku finansowego”. Ze wskazań tych wynika, iż klientem podmiotu rynku finansowego jest m.in. ubezpieczający, ubezpieczony lub uprawniony z umowy ubezpieczenia (art. 2 pkt 1a ustawy), zaś podmiotem rynku finansowego jest m.in. krajowy zakład ubezpieczeń w rozumieniu ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1170, 1089, 1926 i 2102)(art. 2 pkt 3f ustawy).

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe przesądza, iż pozwany podlega reżymowi przywołanej ustawy, w szczególności ciąży na nim obowiązek określony w przepisie art. 5 i 6 ustawy, zgodnie z którymi podmiot rynku finansowego (w tym pozwany) rozpatruje reklamację i udziela klientowi odpowiedzi (art. 5 ust.1) w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem (art. 6 ustawy).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ponieważ pozwany wyżej opisanego obowiązku nie wykonał zastosowanie ma szczególna sankcja określona w przepisie art. 8 ustawy, który stanowi, iż w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, a w określonych przypadkach terminu określonego w art. 7, reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego co do braku możliwości zastosowania w/w sankcji oraz ocenił, że odczytywanie (dekodowanie) przywołanej normy w sposób jaki czyni to pozwany (a nawet część komentatorów) jest de facto i de iure sabotowaniem porządku prawnego, negowaniem jasno wyrażonej woli ustawodawcy. Przywołana regulacja jest tak jasna, iż nie daje podstaw do wysublimowanych form wykładni brzemienia przepisu (to co jasne nie wymaga wykładni). Zatem, zdaniem tego Sądu, na gruncie ustawy brak podstaw do odmowy zastosowania przywołanej wyżej sankcji dyscyplinującej określonej w przepisie art. 8 ustawy. Wbrew pozwanemu przepis ten nie konstruuje wrzuszalnego domniemania faktycznego czy prawnego, lecz raczej rodzaj fikcji prawnej, mocą której przyjmuje się iż podmiot uprawniony wykazał (udowodnił) zasadność dochodzonych roszczeń. Jediną możliwością skutecznej obrony przed roszczeniem wywodzonym na podstawie w/w regulacji jest albo wykazanie, iż nie ziszczyły się okoliczności wskazane w przepisie art. 8 ustawy, albo wykazanie, że roszczenie to nie zasługuje na ochronę prawną z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Sąd pierwszej instancji ocenił, że z ustaleń faktycznych przywołanych wyżej wynika, iż pierwsza z sytuacji nie zachodzi, natomiast powołanie się przez pozwanego w tej sprawie na swoiste dobrodziejstwo art. 5 k.c. uznać należy za bezskuteczne.

Zestawiając ze sobą przepisy art. 6 i 7 w/w ustawy z przepisem art. 355 § 2 k.c. określającego zwiększony w stosunku do ogólnie wymaganej staranności poziom staranności w zakresie prowadzonej przez dłużnika działalności gospodarczej z faktem, iż pozwany w ogóle nie wskazał dlaczego nie wykonał obowiązku odpowiedzi na reklamację powoda, Sąd Okręgowy stwierdził, że postawa pozwanego jest niezrozumiała, gdyż to pozwany nie udzielając odpowiedzi na reklamację powoda naruszył dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego i to w takim stopniu, iż w świetle obowiązujących reguł naruszył także przepisy prawa stanowionego bowiem nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku

ustawowego określonego w przywołanych wyżej przepisach. W ocenie Sądu Okręgowego osoba sama naruszająca wyżej wymienione zasady nie może powoływać się na nie w formie zarzutu procesowego.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać należało za słuszne twierdzenia powoda zgłoszone w kolejnych reklamacjach i przywołane w treści pozwu.

Powód w błędny sposób określił wymagalność dochodzonego roszczenia, a w ślad za tym okres za który może żądać odsetek za opóźnienie od pozwanego. Skoro, co jest bezsporne między stronami, powód zgłosił drugą z wymienionych szkód w dniu 11 lipca 2016 r., to zgodnie z przepisem art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 k.c. - termin na wykonanie przez ubezpieczyciela obowiązku wypłaty odszkodowania upływał w dniu 10 sierpnia 2016 r. (30 dzień od zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi), a zatem odsetki należą się od dnia 11 sierpnia 2016 r. Oddaleniu zatem podlegało żądanie odsetek za dzień 10 sierpnia 2016 r.

O kosztach orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w części dot. zasądzenia od pozwanego określonych w nim kwot wraz z odsetkami i rozstrzygnięcia co do kosztów procesu (pkt I i III wyroku).

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego tj. art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (tj. Dz. U. z 2016, poz. 892, 1823, dalej: „Ustawa”) przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez uznanie, że nieudzielenie przez podmiot rynku finansowego odpowiedzi na reklamację klienta podmiotu rynku finansowego w terminie 30 dni od dnia jej otrzymania skutkuje automatycznie uwzględnieniem roszczeń klienta podmiotu rynku finansowego z reklamacji - zgodnie z art. 8 Ustawy, gdyż taka interpretacja art. 8 Ustawy jest sprzeczna z prawem. Przepis art. 8 Ustawy nie daje podstaw do formułowania jakichkolwiek roszczeń, które klientowi bez wątpienia się nie należą. Nie daje podstaw do uznania jakichkolwiek roszczeń, w jakiegokolwiek nieuzasadnionej wysokości. Brak przy tym podstaw do przyjęcia odmiennego stanowiska i uwzględnienia roszczeń niezasadnych, bezpodstawnych i nieudowodnionych, a w efekcie zasądzenie nienależnego odszkodowania.

Zgłaszając powyższy zarzut pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku **w** zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja była uzasadniona, podniesiony w niej zarzut wadliwej wykładni art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym zasługiwał na uwzględnienie, podobnie jak wniosek o uchylenie wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy.

Przypomnieć należy, że w doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. to materialny aspekt sporu. (...), to rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Innymi słowy, rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej. Z kolei interpretując przesłankę nierozpoznania istoty sprawy wskazuje się, że należy przez to rozumieć sytuację, w której Sąd pierwszej instancji ograniczając zakres badania sprawy w rezultacie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury).

Do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi zatem wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu strony na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. np. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797). Wobec powyższego za nierozpoznanie istoty sprawy musi być poczytane pominięcie przy rozstrzygnięciu przez Sąd konieczności zbadania i ustalenia, a następnie prawnej oceny okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia wskutek błędnego uznania braku ich znaczenia prawnego, przy niezasadnym uznaniu, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialno-prawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22, z dnia 13 marca 2014 r., I CZ 10/14 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14, nie publ.). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 68, z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ., z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 nie publ. i z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, nie publ.).

Do tak rozumianego nierozpoznania istoty sprawy doszło w niniejszym postępowaniu. W zakresie wykładni art. 8 ustawy zarysowały się dwa poglądy. Zgodnie z pierwszym z nich, art. 8 u.r.r. konstruuje fikcję prawną, że podmiot rynku finansowego uznał reklamację klienta zgodnie z jego żądaniem, w konsekwencji jest bezwzględnie zobowiązany spełnić zawarte w niej żądanie, bez względu na jego treść i zasadność w świetle łączącego strony stosunku prawnego. Fikcja ta jest niewzruszalna, wobec czego w sytuacji odmowy spełnienia tego żądania i wytoczenia przez klienta powództwa, pozwany podmiot rynku finansowego nie może kwestionować roszczenia objętego nierozpatrzoną w terminie reklamacją ani co do zasady, ani co do wysokości. Podmiot rynku finansowego - zgodnie z tym stanowiskiem mógł bronić się przed ewentualnie wygórowanymi roszczeniami jedynie podnoszeniem zarzutu nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z drugim kierunkiem wykładni art. 8 u.r.r. wprowadza domniemanie prawne, że podmiot rozpatrzył reklamację zgodnie z wolą wnoszącego ją klienta, przy czym ma ono charakter wzruszalny, co oznacza, że w razie nie

zaspokojenia przez podmiot rynku finansowego żądania zawartego w reklamacji i wniesienia pozwu przez klienta, pozwany podmiot rynku finansowego będzie zobowiązany do udowodnienia (przerzucenie ciężaru dowodu z powoda na pozwanego), że sformułowane w reklamacji zastrzeżenia są niezasadne, a klientowi nie przysługuje zgłoszone w niej roszczenie lub przysługuje ono w innej wysokości.

W tej sprawie Sąd Okręgowy opowiedział się za pierwszą z przytoczonych wyżej możliwych wykładni, a w konsekwencji przyjął, że pozwany nie mógł zgłosić merytorycznych zastrzeżeń w zakresie wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia (zasada odpowiedzialności nie była sporna), oddalił zatem wszystkie wnioski dowodowe strony pozwanej, którymi pozwany opowiadający się za drugim ze wskazanych poglądów, zamierzał wykazać, że kwota wskazana w reklamacji i dochodzona pozwem jest nieuzasadniona co do wysokości. W związku z tym Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia tak twierdzeń powoda w zakresie wysokości szkody, jak i zgłoszonych przez pozwanego zarzutów co do zakresu jego odpowiedzialności, w tym także wobec treści łączącej strony umowy.

Wątpliwości w zakresie wykładni art. 8 ustawy rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2018 r. (III CZP 113/17, OSNC 2019/4/36), zapadłej już po wydaniu zaskarżonego wyroku, w której wskazano, że „w postępowaniu wszczętym przez klienta przeciwko podmiotowi rynku finansowego o zapłatę kwoty roszczenia zgłoszonej w reklamacji klienta, art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 2270) nie wyłącza możliwości kwestionowania przez podmiot rynku finansowego zasadności dochodzonego roszczenia; na podmiocie tym spoczywa ciężar dowodu, że powodowi nie przysługuje roszczenie lub przysługuje w niższej wysokości”.

Jak wynika z powyższego stanowiska, Sąd Najwyższy podzielił pogląd, że art. 8 ustawy statuuje wzruszalne domniemanie prawne, co umożliwia stronie pozwanej- podmiotowi rynku finansowego wykazywanie w toku procesu niezasadności formułowanych przez powoda roszczeń.

Skoro więc Sąd pierwszej instancji dokonując wadliwej wykładni rzeczonyj normy, zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego, bowiem nie rozważył żadnych zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych i prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy, nie tylko oddalając wszystkie wnioski pozwanego z tym związane, ale również nie odnosząc się do podniesionych przez tę stronę zarzutów i twierdzeń, to nie rozpoznał istoty sprawy. Jednocześnie dokonywanie powyższych ustaleń przez sąd odwoławczy byłoby ich czynieniem po raz pierwszy w postępowaniu odwoławczym, co naruszałoby zasadę dwuinstancyjności procesu. Powyższe skutkowało uchynieniem wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy rozważy, w świetle zarzutów strony pozwanej, zakres jej odpowiedzialności, po uprzednim poczynieniu ustaleń faktycznych co do rozmiaru szkody, po rozważeniu także zasadności przeprowadzenia zgłoszonych wniosków dowodowych, mając na uwadze rozkład ciężaru dowodu, wynikający z przywołanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego odnośnie wykładni art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym.

Z tych wszystkich względów apelacja pozwanego była uzasadniona, a podniesiony w niej zarzut wadliwej wykładni art. 8 w/w ustawy zasługiwał na uwzględnienie.

Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. rozstrzygnął jak w wyroku, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Marzanna Góral Beata Byszewska